Cena numeru 20 mk.

Nr 163. Wilno, Sobota 10 grudnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3. Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol., za tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

GRUDZIEŃ **10** Sobota. *Dziś* — N.M.P.Loretańskiej *Jutro* — Damazego B. W. Wschód słońca — 8.14 Zachód słońca — 3.31

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski” — „Sulkowski”.
„Powszechny” — „Kordjan”.

KINA:

„Heljos” — „Człowiek bez nazwiska”.
„Polonja” — „M-me Recamier i Napoleon”
„Piccadilly” — Kobieta na śliskiej drodze.
„Lux” — „Barre — syn wilczycy”.
„Eden” — „Tarcan zwycięży”.
„Sztremer” — „Tajemnica cyrku Darizna”.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka” otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia” otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym, Zarzecze 5, otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie” im. Tomasza Zana (ul. Św Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Giełda warszawska
z dn. 7-XII-1921.

Dewizy i waluty miały tendencję słabszą, marki niemieckie tylko nieco mocniejszą.

Funty szterl. — 14300—14200.
Dolary St. Zjedn. — 3425—3460—3425.
Franki francuskie 253.
Marki niem. — 16.75
Korony austr. — 48—47.50.

Z POLSKI.

Zniesienie ministerstwa aprowizacji.

WARSZAWA, (Pat.). Rada Ministrów 6 grudnia b. m. uchwaliła zniesienie ministerstwa aprowizacji. Równocześnie przestaje istnieć puzap państwowy, urząd zbożowy, państwowy urząd ziemniaczany, oraz urząd zaopatrywania pracowników państwowych.

O odbudowę kraju.

WARSZAWA, (Pat.). Komisja odbudowy kraju wysłuchała oświadczenia min. Michalskiego: nie było intencją rządu zniesienie ministerstwa robót publicznych, gdyż istnienie ministerstwa ma pierwszorzędne znaczenie; rząd nie ma zamiaru zaniechania kredytu odbudowy kraju; statut banku odbudowy przedstawiono już Sejmowi; projekt nowej ustawy odbudowy będzie opierał się na zasadach przyjętych dotychczas przez Sejm.

Oszczerstwa posła Zamorskiego

wodą na młyn bolszewicki.

RYGA. (Tel. wł.) „Rosta” (Rosyjska Agencja Telegraficzna) za pomocą moskiewskiej radjostacji z tryumfem ogłasza wiadomości o wydaniu w Ameryce przez posła Zamorskiego ze „Związku Ludowo-Narodowego broszury, zawierającej rzekomo sensacyjne rewelacje o działalności politycznej Piłsudskiego i Daszyńskiego oraz o ich stosunkach osobistych z Wilhelmem i Franciszkiem Józefem. Jednocześnie „Prawda” moskiewska zamieszcza długi artykuł o Piłsudskim, gdzie usiłuje dowieść, iż obecnie w porozumieniu z Sawinkowym, Petlurą i Daszyńskim opracowuje on plan nowej wojny polsko-rosyjskiej, do możliwości której usiłuje już obecnie przygotować zachodnio-europejską opinję publiczną. „Prawda” wyraża pewność, iż rząd sowiecki nie będzie nadal tolerować machinacyj politycznych awanturniczego Naczelnika Państwa i wkrótce odpowiednio zareaguje.

— —

Zamęt w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Rozruchy żywnościowe rozszerzyły się w całem państwie niemieckiem.

Polsko-rosyjska umowa handlowa.

WARSZAWA, 7-XII. (tel. wł.). Rząd polski zgodził się na zawarcie umowy handlowej z Rosją i zawiadomił o tem przedstawicieli Rosji i Ukrainy sowieckiej.

—:—

Układ anglo-irlandzki.

LONDYN, (Pat.). Wedle świeżo zawartego układu angielsko-irlandzkiego, Irlandji przysługiwać będzie ten sam statut, co i innym dominjom Imperjum Brytyjskiego. Irlandja nosić będzie miano wolnego państwa irlandzkiego. Siły zbrojne imperjum zapewnią obronę wybrzeży Irlandji do chwili, gdy rząd irlandzki gotów będzie sam zapewnić obronę własnego terytorjum. Porty Wielkiej Brytanji i Irlandji będą otwarte dla obydwu krajów. Gdyby w ciągu miesiąca od chwili przyjęcia tej ustawy parlament Ulsterski wypowiedział się przeciwko niej — władze administracyjne Irlandji nie rozciągną wspomnianej ustawy na Ulster.

*

LONDYN. (Pat.) Parlament zwołano na 14 grudnia celem zatwierdzenia układu z Irlandją.

Z Górnego Śląska.

Odezwa ślązaków.

KATOWICE, (Pat.) Komitet polski części Śląska, pozostającej przy Niemcach, ogłosił odezwę wzywającą rodaków do uznania stanu rzeczy, wytworzonego decyzją genewską, za obowiązujący w przekonaniu, że uczciwe wypełnienie obowiązków wobec państwa dopomoże do uzyskania równouprawnienia ze współobywatelami niemieckimi; odezwa przypomina słowa Wirtha: polityka pojednania będzie najlepszem rozwiązaniem kwestji śląskiej; rząd obiecał G. Śląskowi autonomję. Uznajemy autonomję Śląska, jako jedyną gwarancję w sprawie uprawnienia. Jedynie to da Polakom możność rozwoju zapewniając pokój. Rozpoczynając prace, przedewszystkiem pragniemy otoczyć opieką lud polski, wzywamy do współpracy wszystkich rodaków. Wszyscy Polacy na G. Śląsku powinni sobie podać ręce do zgodnej współpracy.

Plany germanizacji Śląska.

BERLIN, (Pat.) Na posiedzeniu Sejmu pruskiego minister roln*ictwa Wendorf oświadczył, że dla niemieckiej części G. Śląska planowana jest wielka akcja osadnicza, mająca sparaliżować tamtejsze dążności polskie.

Rokowania gospodarcze.

KATOWICE, (Pat.) Przybyli na G. Śląsk przedstawiciele Niemiec dla rokowań gospodarczych, wraz z generalnym pełnomocnikiem rządu pruskiego Gospertem; wśród pełnomocników znajduje się ks. Ulitzka.

ZE ŚWIATA.

Aresztowanie tureckiego kurjera dyplomatycznego.

RZYM. (Pat.). „Trybuna” donosi z Aten, że władze greckie zaaresztowały specjalnego wysłannika rządu tureckiego, który powracał z Włoch na okręcie włoskim. Rząd grecki motywował krok swój tem, że Grecja znajduje się jeszcze na stopie wojennej z Turcją.

Na skutek interwencji posła włoskiego Montagna, wysłannik Angory został zwolniony. Rząd grecki zaznaczył przytem, że uczynił to tylko przez wzgląd na przyjacielskie stosunki z Włochami.

Pierwszy budżet sowiecki.

MOSKWA, (Pat.). Prasa zamieszcza artykuł o budżecie na rok 1922. Jest to pierwszy budżet za czas rewolucji. Budżet obliczony w złotych rublach przedwojennych. Dochody skarbu wynoszą za 9 miesięcy 1922 roku 1403 miljony rubli złotych łącznie z dochodem z przemysłu, transportu, gospodarstw leśnych i rolnych. Dochody podatku żywnościowego 180. Podatki 103 miljonów.

Z Konferencji waszyngtońskiej.

WASZYNGTON, (Pat.). Reuter donosi: Na jutrzejszem posiedzeniu kongresu Harding odczyta orędzie. Zdaniem dzienników Harding oświadczy, że na wypadek niepomyślnego wyniku konferencji waszyngtońskiej Stany Zjednoczone będą musiały w roku przyszłym wydać na flotę i armję 8 miljardów dolarów. Stany Zjednoczone zgodzą się na zniżkę tych kredytów tylko wtedy, jeżeli inne państwa obniżą kredyt zbrojenia.

* * *

Biuro Reutera donosi na podstawie wiadomości ze strony dobrze poinformowanej, że rządy: amerykański, japoński i francuski rozważają projekt przymierza 4 państw, który miał powstać w miejscu układu angielsko-japońskiego.

Pozbawienie praw obywatelskich.

RYGA, (Wap.). Rada Komisarzy Rządu Sowieckiego uchwaliła pozbawić praw obywatelstwa rosyjskiego następujące kategorie osób:

1) Osoby, które przebywają za granicą więcej niż 5 lat; 2) osoby, które bez pozwolenia władz sowieckich wyjechały z Rosji po dn. 7-go listopada 1917 roku; 3) osoby, które brały udział w kontrrewolucyjnych organizacjach; 4) osoby, które, mając prawo opcji, nie skorzystały z niego.

Kowno i Warszawa.

Pod tym tytułem zamieszcza „Dziennik Poznański" artykuł wstępny, bardzo trafnie ujmujący stanowisko rządu polskiego wobec najnowszych prób, podjętych przez Kowno w celu niedopuszczenia do zebrania się Sejmu w Wilnie, a przynajmniej do ponownego zawieszenia wyborów na czas nieokreślony.

Poniżej podajemy z tego artykułu najważniejsze ustępy:

Zbliżające się wybory do Sejmu Wileńskiego obudziły w Kownie poczucie niepewności i niepokój, wynikający z obaw, że mocarstwa zachodnie oraz Liga Narodów uznają uchwałę Sejmu za wyraz woli ludności. Rozszerzenie terenu głosowania na powiaty Lidzki i Brasławski, zgodnie z zaciągniętemi przez Polskę międzynarodowemi zobowiązaniami, wzmogło ten niepokój Kowna, gdyż zwiększa ono szanse, że uchwała Sejmu będzie przez zachód uznaną, co najwyżej z pewnym formalnym protestem, który realnego znaczenia mieć nie będzie. Na razie stanowisko wielkich mocarstw można określić, jako przychylnie wyczekujące.

Niepokój rządu kowieńskiego zamanifestował się między innemi przyjazdem ministra spraw żydowskich p. Rosenbauma, do Warszawy. O ile nam wiadomo. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie dopuściło wogóle do tego, aby podobny temat miał się w rozmowach z p. Rosenbaumem pojawić. Zwłaszcza, że tematu naogół nie zabraknie — chociażby w sprawach prześladowczej polityki Kowna przeciw Polakom poza linją demarkacyjną, w sprawie normalnych stosunków komunikacyjnych, konsularnych itd. Wszelkie inne kwestje muszą być odłożone do czasu, aż zbierze się Sejm Wileński i poweźmie swoje postanowienia.

Obawa przed Sejmem Wileńskim manifestuje się w kołach politycznych kowieńskich zmianą frontu w stosunku do porozumienia litewsko polskiego. O ile politycy kowieńscy nie chcieli słyszeć poprzednio ani o pierwszym, ani o drugim nawet projekcie Hymansa — który był zresztą dla Polski nie do przyjęcia w swej ostatecznej postaci — o tyle obecnie powiał wiatr przeciwny i koła polityczne Kowna zaczynają mówić o „możliwości wymiany zdań" na podstawie drugiego projektu Hymansa, który jest dla nas dzisiaj równie wykluczonym, jak był przedtem. Na tę zmianę wpłynęło kilka czynników, wśród których katastrofa gospodarcza Niemiec nie jest jednym z najmniej ważnych. Nietylko rząd niemiecki potrzebuje obecnie pieniędzy na cele ważniejsze, niż podsycanie intryg politycznych, ale prywatne banki berlińskie przykrócają wszelkie subwencje na cele mało produktywne. Spadek marki niemieckiej odbił się też fatalnie na warunkach ekonomicznych Kowna, zaś handel zagraniczny skrawka kowieńskiego uległ zatamowaniu.

Równocześnie Polska wzmocniła się na terenie międzynarodowym przez rozwiązanie górnośląskie, przez układ z Czechosłowacją, który wywarł wpływ także na sfery polityczne angielskie przez układ z Gdańskiem oraz przez zwyżkę marki polskiej wskutek przeprowadzanej przez rząd p. Ponikowskiego reformy skarbu.

To wszystko, łącznie z utrudnieniem stanowiska Niemiec, które które było głównem natchnieniem pp. Grinlusów i Puryckisów, zwróciło trochę ku realizmowi politykę Kowna i ocuca ją powoli ze snów o potędze, nieodpowiadających ani siłom, ani środkom kowieńskiego nacjonalizmu. Sprostowały się też pojęcia Europy zachodniej o kowieńskich możliwościach i mocarstwa główne wiedzą już dzisiaj, czego należy się trzymać w ocenie polityki litewskiej, berliński koloryt stał się jawnym. Fikcje trójprzymierza litewsko łotewsko estońskiego również rozpływają się w tej atmosferze wyjaśnień i stwierdzeń faktycznych, sprowadzających Litwę kowieńską do właściwego wymiaru.

Przeciw rozmowom między Kownem a Warszawą nie można nic mieć w zasadzie, gdyż z jednej strony będzie z nich wykluczoną sprawa Litwy Srodkowej, z drugiej zaś mamy do polityki kowieńskiej niejedno realne żądanie.

Jeżeli politycy kowieńscy przyjmą to załamanie się swej dotychczasowej akcji za punkt wyjścia i jeżeli postanowią oprzeć się na zmienionych podstawach, to rozmowy z nimi, których nagle zapragnęli, staną się możliwe. Tymczasem zaś zbierze się Sejm wileński i uchwały jego załatwią kwestję Litwy Srodkowej zgodnie z wolą ludności.

Nie jesteśmy zwolennikami rekryminacyj, ale czas ten mógłby być przez sfery kowieńskie wyzyskany do uświadomienia sobie, jak zawodne bywają rachuby na obcą protekcję i jak błędnem jest uzależnianie swej polityki wyłącznie od obcych.

Polska okazała przez ostatnią uchwałę sejmową, że można znaleźć w labiryncie międzynarodowym ścieżkę własną, która jedynie prowadzi do celu, chociaż jest wykreślona zgodnie z warunkami międzynarodowemi.

Nowa wymiana not między Polską a Rosją.

Ostatnia nota rządu sowieckiego zawiera ustępy wskazujące, jak bardzo bolszewicy interesują się naszą polityką, jakkolwiek według traktatu ryskiego sprawa ta ich nie obchodzi.

W nocie tej czytamy:

„Osobne miejsce zajmuje wysunięty przez notę polską z 1 listopada zarzut co do naruszenia przez Rosję art. 3 traktatu ryskiego. Na mocy tego artykułu Rosja i Ukraina z jednej strony, a Polska z drugiej zgodziły się, że sprawa przynależności do Polski i Litwy terytorjów spornych podlega wyłącznie rozstrzygnięciu między Polską a Litwą. Przekazanie tej sprawy do rozstrzygnięcia t. zw. Lidze Narodów stanowi zatem naruszenie traktatu ryskiego. Podobnie potem, gdy art. 3 traktatu ryskiego przewidywał prawa suwerenne państwa litewskiego, jako całkowicie równego kontrahenta Polski, rząd rosyjski nie może uznać za zgodne z traktatem ryskim zredukowanie Litwy do stopnia sfederowanych części rozszerzonego państwa polskiego".

Na notę powyższą odpowiedział imieniem rządu polskiego p. Knoll w następujący sposób:

„Rząd polski zmuszony jest założyć kategoryczny protest przeciwko nowej próbie rządu sowieckiego ignorowania istniejących pomiędzy Polską a Litwą spornych spraw.

Powołując się na jasne brzmienie art. 3 traktatu ryskiego, rząd polski ustala raz jeszcze w sposób stanowczy, że artykuł ten stanowi w pierwszym rzędzie zobowiązanie rządu rosyjskiego, który uznając w traktacie tym, że sprawa przynależności do Polski lub Litwy spornych pomiędzy temi państwami terytorjów należy wyłącznie do Polski i Litwy, zadeklarował temsamem wyraźnie, że sprawa ta nie należy do jego".

Dookoła wyborów.

Żydzi wobec wyborów.

Rozdźwięki żydowsko-litewskie

Współpracownik gazety „Unser Frajnd" zwracał się do dr. Wygodzkiego, po jego powrocie z Warszawy z zapytaniami co do stosunku Żydów polskich względem udziału ich rodaków wileńskich w wyborach do Sejmu.

Zapytywany odpowiedział, że „wszyscy Żydzi polscy są zdania, że Żydzi Litwy Srodkowej muszą wziąć udział w wyborach do Sejmu i poprzeć Polskę. Wogóle oni nie chcą zrozumieć, że my (t. zn. Żydzi wileńscy) możemy do Sejmu nie pójść". Dalej dr. Wygodzki dodał, że, oczywiście, Żydzi kowieńscy byliby przeciwnego zdania i w końcu oświadczył, że wątpi, aby ludność żydowska zgodziła się pójść do Sejmu.

Skądinąd wiadomo, że dotąd w tej sprawie żydowskie organizacje polityczne ostatecznej uchwały nie powzięły. Opinja ich jest narazie podzielona i przeważa tendencja, aby nie zamykać odrazu wszelkich dróg za sobą.

* *
*

Charakterystycznem dla stosunków żydowskich litewskich w Litwie Kowieńskiej jest przemówienie ministra żydowskiego w rządzie kowieńskim, Sołowiejczyka, wygłoszone na posiedzeniu 6 tej sesji Rady Narodowej żydowskiej w Kownie.

Przytaczamy zeń niektóre ustępy:

„Nasi Żydzi litewscy interesują się mało autonomją narodową i nawet nie wykorzystują prawa jakie mają. Szczególnie to się uwydatnia przy sprawie językowej. Mieliśmy nadzieję, że w walce o nasze prawa narodowe poprą nas (w Litwie Kowieńskiej, przyp. Red.) Białorusini i Polacy. W końcu zostaliśmy w niej osamotnieni, a walczyć musimy z ludźmi, którzy w większej części nie dorośli, ażeby być przedstawicielami wysoko kulturalnego państwa, którzy są przesiąknięci pojęciami państwa policyjnego, jakiem była Rosja".

Dalej narzekał p. Sołowiejczyk, że Litwini, podpisując deklarację paryską o prawach mniejszości narodowych, mieli bardzo słabe pojęcie o autonomji narodowej i sądzili, że ogranicza się ona do prawa budowania własnych szkół. Zapoznali się z tą sprawą szczegółowiej dopiero podczas rokowań w Brukseli i zrozumieli wówczas, że sposób, w jaki zostanie rozwiązana sprawa Litwy i jej granic, zależy nawet od formy wyłomaczenia sobie autonomji narodowej. W końcu p. Sołowiejczyk zagroził Litwinom, że jeżeli się okaże, iż część Żydów Wileńskich weźmie udział w wyborach do Sejmu Wileńskiego, to powody do takiej zmiany ich stanowiska stworzyli obecni budowniczowie Litwy Kowieńskiej przez ich stosunek do Żydów.

Tyle minister Sołowiejczyk. Przypuszczać pozatem można, że wogóle, poza przywódcami politycznymi żydowskimi, masy żydowskie nie bardzo rozumieją potrzebę autonomji narodowej i ich wymagania nie sięgają tak daleko, jakby je chcieli pchnąć sjoniści i narodowcy żydowscy.

Tą różnicą pojęć o rzeczywistych i usprawiedliwionych, a teoretycznych i narzucanych z góry postulatach żydowskich tłomaczy się dysproporcja pomiędzy stanowiskiem przywódców, a nastrojem bezpartyjnych kół żydowskich w sprawie Sejmu Wileńskiego.

Stanowisko działaczy białorusk.

Stanowisko Białorusinów w sprawie wyborów do Sejmu nie jest jednolite.

O ile grupa p. Aleksiuka napewno będzie brała udział w wyborach, to znów pewna część menerów ruchu białoruskiego, grupująca się około „Białoruskiego Narodowego Komitetu", znajdującego się pod wpływem rządu Łotewskiego, będzie usiłowała powstrzymać ludność białoruską od głosowania. Charyktyrystycznem jest pod tym względem wywiad pisma żydowskiego „Unser Frajnd" z p. Ludzkiewiczem, który oświadczył, że stanowisko mniej lub więcej zorganizowanej ludności białoruskiej jest w tej sprawie (to zn. Sejmu) negatywne. Następnie p. Ludzkiewicz wypowiedział następujący oryginalny postulat: „dla zapewnienia pewności wyborów (dla kogo? przypisek redakcji) musi całe wojsko polskie, żandarmerja i administracja ustąpić i na czas wyborów powinno u nas być wojsko międzynarodowe". Jest to, bezwątpienia, głos wołającego na puszczy. Za takiemi hasłami nie opowie się żadna większa grupa ludności czy to białoruskiej czy żydowskiej. Wygłaszać je mogą jedynie tacy nieodpowiedzialni prowadyrzy, jak ów p. Ludzkiewicz, który otrzymuje, widocznie instrukcje z Kowna lub Mińska w celu wywołania nowego zamieszania i łowienia ryb w mętnej wodzie dla tych lub innych obcych i wrogich nam czynników obcych.

Nie wątpimy, iż takie głosy przebrzmią bez echa.

„Bund" bierze udział w wyborach.

„Unser Tog" № 280 z dnia 8/XII podaje: jak się dowiadujemy, żyd. soc. dem. „Bund" na posiedzeniu ogólnem zdecydował przyjąć udział w wyborach do Sejmu Wileńskiego.

Jak wiadomo komitet (zarząd) „Bundu" już przedtem zdecydował przyjąć udział w wyborach do Sejmu, ale ogólne zebranie to odrzuciło, obecnie zaś zrewidowało swoje pierwsze postanowienie i przyjęło wniosek komitetu.

—s—

* *
*

(Wap.) Generalny Komisarjat Wyborczy komunikuje, iż z dniem wczorajszym spis wyborców na całym terenie został ukończony. Obecnie sporządzają się odpisy list wyborczych dla Komisji Okręgowych i Obwodowych jak również w celu wywieszenia dla wiadomości publicznej.

* *
*

(Wat.) Ludność, według otrzymywanych przez Komisarjat Generalny wiadomości, naogół chętnie zgłaszała się do zapisywania się na listy wyborcze, okazując gorące zainteresowanie sprawą oczekiwanych od dawna wyborów.

* *
*

(Wap.) W X Okręgu (Lida) ostatecznie ukonstytuowano Komisję Okręgową Wyborczą. Skład jej stanowią: przewodniczący sędzia pokoju — Klemens Hegemayer, członkowie: Ryszard Tumielewicz, Michał Dziczkaniec, Józef Fedorowicz, Mieczysław Łazniewski, Mojżesz Grunszpan; zastępcy: Kazimierz Tumielewicz, Stanisław Laskowski, Jan Witkowski, Stanisław Pławski i Mojżesz Kantor.

W XII Okręgu (Brasław) do składu Okręgowej Komisji Wyborczej należą: przewodniczący — Michał Pizani i członkowie: Narbut, T. Zan, S. Bortkiewicz, Rybnikow i Wajnsztejn.

Dzień polityczny.

Stosunki polsko-czeskie. PRAGA. Benesz wygłosił expose, zaznaczając o stosunkach Czechosłowacji do Polski; zaczęto rokować jeszcze przed niepodległością Polski i Czechosłowacji. Do porozumienia doszło po przyjeździe Piltza, w czasie zaś wizyty Skirmunta w Pradze umowa została podpisana. Konflikty będą rozstrzygane arbitrażem. W razie ataku na jedno państwo obie strony zobowiązują neutralność.

Smiesznem twierdzeniem jest, jakoby umowa doszła pod naciskiem innego państwa. Oba państwa w wypadku przeprowadzenia umów porozumieją się w kwestji linji wspólnego postępowania, Czechy zgłosiły desinteressement w kwestji Galicji, likwidując ukraińskie Legjony, wzajemnie Polska likwiduje polsko-węgierskie formacje; oba rządy zakomunikują sobie umowy celem obeznania się z zobowiązaniami z każdej strony; ponadto zapowiedziano umowy handlowe, oraz tranzytu przez Polskę do Rosji, dla Polski zaś do Europy Zachodniej przez Czechy; obie strony zobowiązały się nie zawierać układów sprzecznych z duchem umowy. Rokowania w sprawie wspólnej komisji, mającej przeprowadzić na Sląsku Cieszyńskim w Orawie administracyjne zmiany, nie zostały ukończone.

(P.A.T.).

Akcja odbudowy pasa przyfrontowego

(Wap.). Na podstawie wywiadu z p. inż. Maksymowiczem możemy donieść, że ujął on w swoje ręce akcję odbudowy zniszczonego pasa przyfrontowego. Odnośny dekret zostanie wydany w najbliższym czasie przez Tymczasową Komisję Rządzącą. Koszta tej akcji oblicza rząd na razie na 5 miljardów mk., przyczem do miejsc odbudowy dostarczy się materjału drzewnego i budowlanego. Odbudowa będzie bezpłatną dla tych, którzy odbudować się nie są w stanie; inni otrzymają zapomogi zwrotne. Już w przyszłym tygodniu zaczną się prace przygotowawcze. Wdrożenie tej akcji jest dowodem, że rząd polski bacznie czuwa nad istotnemi potrzebami tutejszej ludności.

Przedstawiciel rządu kowieńskiego u min. Skirmunta.

WARSZAWA. W czasie swej bytności w Warszawie, p. Rosenbaum złożył wizytę min. Skirmuntowi i przytem odbyła się następująca rozmowa:

P. Rosenbaum zapytał, czy rząd polski gotów byłby do podjęcia rokowań z rządem kowieńskim?

Min. Skirmunt odpowiedział, że rząd polski nigdy się nie uchyli od układów, ale wyłącznie w konkretnych sprawach, jako to: stosunki konsularne, komunikacje, sprawa mniejszości polskiej na Litwie i wogóle unormowanie stosunków sąsiedzkich.

P. Rosenbaum oświadczył, że spraw tych rozstrzygnąć nie można bez rozważenia stosunków politycznych.

P. Skirmunt odparł, że i to jest możliwe z zastrzeżeniem, aby o każdej sprawie można mówić oddzielnie i żeby zawarte w każdej kwestji porozumienie było obustronnie wykonywane.

P. Rosenbaum wyraził wątpliwość, czy rząd kowieński zgodzi się na takie postawienie sprawy.

P. Skirmunt oświadczył, że inne postawienie sprawy układów jest wykluczone.

P. Rosenbaum zapytał, czy mógłby po powrocie do Kowna oświadczyć, że rokowania polsko-litewskie mogłyby być rozpoczęte?

P. Skirmunt odpowiedział, że powiedzieć to można z tem zastrzeżeniem, iż rokowania te miałyby charakter przedwstępnego zetknięcia dla ustalenia programu pertraktacji.

W sferach miarodajnych polskich sądzą, że bytność p. Rosenbauma w Warszawie nie przyczyniła się do wyjaśnienia sprawy stosunków polsko - litewskich, a nawet bardzo mało przyczyniła się do wprowadzenia ich uregulowania na porządek dzienny.

Kronika miejska.

—s—

— **Choroba gen. Żeligowskiego.** Jak się dowiadujemy, gen. Żeligowski od kilku dni jest niezdrów. Po chwilowem przeziębieniu utworzył mu się wrzód, który nie pozwala Generałowi opuścić łóżka.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 11 b. m., w sali Sniadeckich, o godz. 7 ej wieczorem prof. Stanisław Pigoń wygłosi II gą część odczytu n. t. „Polska i Rosja w oświetleniu Mickiewicza".

Wstęp 20 marek.

— **W uczelni powszechnej im Tomasza Zana P. M. Sz.** W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. T wo Krajoznawcze daje odczyt: „Położenie geograficzne Sląska". Prelegent dr. Z. Fedorowicz.

— **Transport nafty.** (W.A.P) Według informacyj otrzymanych z Dep. Aprowizacji, do Wilna nadeszło kilkanaście cystern nafty, która całkowicie zaspokoi potrzeby ludności. Nafta sprzedawana będzie po 105 mk. za kilo loco składy Nobla. Cena na miejscu sprzedaży wynosić będzie 46 mk. za funt.

— **Sprostowanie D-tu Aprowizacji.** W ostatnim komunikacie D-tu Aprowizacji o wydanych dla ludności produktach zaszła następująca niedokładność, którą D-t sprostowuje: wydano dla Spółdzielni Roln.-Handl. w Szumsku 3 pudy cukru żółtego nie po 160 mk. za funt, jak podano w komunikacie, lecz po 240 mk.

— **Szkolna Pracownia Doświadczalna.** W niedzielę, 11-go grudnia r. b., o godz. 3, w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych profesora J. Muszyńskiego „O znaczeniu produkcji roślin lekarskich i o badaniu flory krajowej".

Dla pp. nauczycielek i nauczycieli wstęp wolny.

— **Podziękowanie.** Dom Żołnierza Polskiego składa niniejszem serdeczne i gorące podziękowanie pp. Wysockiej, Szczukowej, Hohola, Mienickiej, Kosińskiej, oraz pp. Prawdzicowi, Maciejewskiemu i Lisiewiczowi za bezinteresowne wzięcie udziału w przedstawieniu dn. 4-XII b. r., z którego cały dochód przeznaczony został na gwiazdkę dla żołnierza.

— **Miła Gwiazdka.** W dniu 8 bm. zgłosił się do D wa 12 Dyw. p. przedstawiciel firmy „Restauracja Warszawianka" z oświadczeniem, że w 12, 13 i 14 bm. oddaje firma 5% od dochodu brutto na gwiazdkę dla żołnierza. D two Dyw. przyjęło naturalnie dar ten z wdzięcznością.

Jest to jeden dowód więcej, jak społeczeństwo wileńskie pamiętać potrafi o tych, którzy z bronią u nogi strzegą o chłodzie i głodzie rubieży polskich na Kresach.

MIGAWKI.

Błąd pana ministra.

Endecja gniewa się na ministra Sobolewskiego za jego rzeczowe wyjaśnienia w Sejmie. Jeden z dzienników warszawskich pisze:

„Sobolewski twierdzi, iż Naczelnik Państwa zabronił wytaczać spraw o oszczerstwo, o ile o jego osobę chodzi.

Ale, pytamy, cóż obchodzić może takie lub inne życzenie Naczelnika Państwa stróżów sprawiedliwości w Polsce? Obowiązkiem ich jest pełnić swą powinność, bez względu na takie czy inne życzenie Naczelnika Państwa".

Po części zarzucić można ministrowi Sobolewskiemu, że wyjaśnił sprawę wprawdzie rozumnie i oczywiście, nawet na chłopski rozum, ale nie na endecki.

Powinien był powiedzieć tak:

Moi panowie! Gdyby jakiś poseł Zamorski zarzucił publicznie osobie, piastującej naczelną władzę w państwie austryjackiem, pruskiem lub rosyjskiem, że osoba ta porozumiewa się tajnie z nieprzyjacielem, wtedy taki poseł Zamorski zawisnąłby na szubienicy w państwie austryjackiem i pruskiem, w rosyjskiem zaś powierzonoby mu bezpłatnie i dożywotnie starania o wydobywanie jaknajwiększej ilości jakiejś pożytecznej rudy z bogatych kopalni sybirskich, z przykuciem ręki do taczki, gwoli systematyczności w pracy. Ponieważ u nas w Polsce mamy prawdziwą Konstytucję, więc Naczelnik Państwa, poza zakresem swej władzy, posiada tylko takie prawa, jak każdy inny obywatel. Wedle tych praw zaś, oszczerstwa i obrazy czci mogą być ścigane przez prokuratora tylko na żądanie poszkodowanego. Jeżeli naprzykład panu, panie Sadzewicz, ktoś dał w pysk, albo panu, panie Stroński, nikt nie dał i obaj panowie macie z tych tytułów pretensje do osób trzecich, musicie uczynić o tem donieslenie do prokuratorji, gdyż w razie przeciwnym ta ostatnia nie może wystąpić w obronie twarzy co do pana Sadzewicza i potwarzy co do pana Strońskiego.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby p. Minister Sobolewski w sposób tak obrazowy wyjaśnił zasadę odpowiedzialności za oszczerstwa, oszczędziłoby to wielu pismom prawicowym zawiłej argumentacji.

Byłby też powszechnie zrozumiany. *Wel.*

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Z życia 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji w 3-cią rocznicę jej powstania.

Sprawa Wilna i ziemi Wileńskiej zajmuje obecnie wszystkie umysły i serca polskie—drży każde serce o los polskiego Wilna.

Na kresach, na straży jego stoi żołnierz kresowiec, przeważnie syn tej ziemi, zahartowany w krwawych bojach,—stoi i stać będzie!

Rozpoczynając czwarty rok straży i czatów na rubieżach na Kresach pod wytrawnym Dowództwem utrzymuje w sobie zawsze gotowość bojową.

Główną troską Sztabu Dywizji jest podniesienie w żołnierzu ducha bojowego, pogłębienie miłości Kraju Ojczystego.

Dywizja stoi w pełnym składzie, nawet roczniki w Kraju już dawno zwolnione, pozostają pod bronią, bo każdy poczuwa się do miłego obowiązku stania tak długo z bronią u nogi, dopóki sprawa definitywnie nie zostanie załatwioną i nie nastąpi upragnione zlanie tych ziem z Macierzą.

Dowództwa rozwijają w żołnierzu zdolności i zręczność fizyczną, jednak w równej mierze, a może jeszcze więcej zwraca się uwagę na prawość charakteru i hart ducha. Najrozmaitsze kursy w Dywizji; jak referentów oświatowych, analfabetów, sanitarjuszy, podoficerów artylerji, pisarzy i t. p. przygotowują nowe zastępy do dalszej pracy.

Praca idzie w całej pełni, a wszystko z Bogiem! Rozumie to dobrze żołnierz, czem była i jest dla niego Wiara. W niej też czerpie siłę i zaparcie do dalszej ofiarnej służby dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Dzień Zaduszny był świętem w Dywizji Lit. Biał. Był złożeniem hołdu i czci poległym i zmarłym w obronie Ojczyzny i jej wschodnich Kresów. — Obszerny kościół św. Rafała nie mógł pomieścić oddziałów licznie zebranych z korpusem oficerów na czele.—Niezależnie od tego odbyło się nabożeństwo żałobne na placówkach za Wilnem, w niektórych oddziałach już późno wieczorem, bo wszystkich jednocześnie odsłużyć nie można było.

W takiej atmosferze chętnie pracuje żołnierz. Duch taki, to zasługa Oficerów i Dowódców, którzy w wysokiem zrozumieniu swego zadania jako żołnierze i po obywatelsku pojmują pracę nad żołnierzem.

W 3 cią rocznicę swego powstania obchodzi Dywizja uroczystem nabożeństwem na Placu Łukiskim i skromnym Rautem, na którem pragnie zgromadzić wszystkie sfery tut. społeczeństwa, by jeszcze więcej zacisnąć węzły między żołnierzem, a ludnością.

Nie damy Wilna, skąd nasz Ród! tak odzywa się każde serce żołnierza. Oby jednak całe społeczeństwo polskie, którego oczy i serca zwrócone są w stronę Kresów Wschodnich, przez serdeczne zainteresowanie się losem żołnierza Litewsko-Białoruskiej Dywizji, dodało mu ducha do dalszej służby ofiarnej, dla dobra Ojczyzny.

Wilno, d. 9 grudnia 1921 r.

Ks. Fr. Żak.

Proboszcz 1 Dywizji Lit. - Biał.

* * *

Jak nam ze sfer wojskowych donoszą, dnia 11 grudnia br. od będzie się obchód trzechletniej rocznicy powstania Lit. Biał. Dyw. Zawiązany pod przewodnictwem mjra Ozlewicza z 86 p.p. Komitet obchodu odbył już kilka posiedzeń i ustalił następujący program obchodu.

Dnia 10 go wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych na mieście.

11-go rano pobudka orkiestr wojsk. na mieście.

O g. 10 ej Msza polowa na placu Łukiskim, po Mszy dekoradekoracja krzyżem walecznych potem defilada.

Wieczorem o 6 ej raut w sali białej Pałacu Pilsudskiego, na który zaproszeni będą przedstawiciele wszystkich instytucyj rządowych, komunalnych, naukowych i t. d.

Ponadto Komitet czyni starania, by w dniu tym tak Teatr Powszechny, jak i kinematografy oddały pewną część gratisowych dla żołnierzy.

— Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna. Niniejszem prosi członków Stowarzyszenia o przybycie w sobotę dn. 10 bm. do sekretarjatu, Biskupia 12 (Spół. Akc. „Pac"), w celu złożenia swych podpisów na adresie gen. Żeligowskiego.

NADESŁANE

ŻYCIE GOSPODARCZE

Górnośląska produkcja węgla w październiku.

Katowicki „Wolny Związkowiec" donosi: „Górnośląska produkcja węgla kamiennego wykazuje w miesiącu październiku małą zwyżkę. W 26 dniach roboczych wydobyto 2,857,443 ton wobec 2 678,032 ton we wrześniu. Natomiast zmniejszyła się wysyłka koleją główną, gdyż dostawa wagonów była bardzo nieregularna. Wysłano 1.815,992 ton (we wrześniu 1 965 098 ton). Do krajów zagranicznych wysłano 486,949 ton, (we wrześniu 576 070 ton). Z tego otrzymały: Polska 86,917 ton (we wrześniu 135,796 ton), Austrja 209,729 ton (we wrześniu 214,542 ton), Czechosłowacja 50,510 ton (we wrześniu 65,460 ton), Włochy 101,462 ton (we wrześniu 99,964 ton), Węgry 12,593 ton (we wrześniu 34 424 ton), Kłajpeda (Memel) 3,255 ton (we wrześniu 3,254 ton). Z żądanych 254,097 wagonów kolej nie dostarczyła 41,599. Zapasy węgla wynosiły dnia 29 października 459,156 ton".

NOWE KSIĄŻKI.

Boguszewska H. **Patrz dokoła!** Pogadanki przyrodnicze dla oddziału III-go szkoły powszechnej. Cz. I. Wyd. III. Str. 80 Ryc. 36.

Stosownie do programu ministerjalnego nauka przyrody w III oddziale szkół powszechnych odbywa się bez podręcznika dla ucznia, potrzebny jest za to podręcznik zawierający materjał dla nauczyciela. Takim podręcznikiem jest „Patrz dokoła" H. Boguszewskiej, gdyż książka ta została oficjalnie zalecona przez Ministerstwo Oświecenia do bibljotek nauczycielskich. Trzecie wydanie w ciągu krótkiego czasu świadczy o wielkiem rozpowszechnieniu tej pożytecznej książeczki.

ZARZĄD Kooperatywy Urzędników Państwowych

zawiadamia, że w dniu 11 grudnia b. r. o godz. 11 rano w sali Chrześcijańskich związków Zawodowych (Ś-to Jańska № 21), odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Kooperatywy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 1 października r. b.
2) Uchwalenie budżetu na drugą połowę 1921 r.
3) Wybory Zarządu.
4) Wolne wnioski.

W razie nie dojścia do skutku pierwszego Zebrania, z powodu nie stawienia się potrzebnej ilości Członków, drugie Ogólne Zebranie odbędzie się o godz. 11 rano dnia 18 grudnia w tym że lokalu i będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych na Zebranie Członków (§§ 31, 32 Statutu Stowarzyszenia).

Zarząd prosi P. P. Członków przy wejściu na salę mieć przy sobie książeczki kontroli i zaznacza, że prawo głosu przysługuje tylko tym p. p. Członkom, którzy opłacili pełny dodatkowy udział.

ZARZĄD.

Ogłoszenie.

Departament Rolnictwa i Lasów Litwy Środkowej niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że dnia 20 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południu, odbędzie się ustna i za pomocą deklaracji zapieczętowanych, licytacja na przedmiot sprzedaży papierówki w ilości 377.649 mtr. p. z.

Papierówka w stanie wyrobionym znajduje się w N.-Wilejskim Leśnictwie przy st. Kiena (odcinek kolejowy N. Wilejka—Mołodeczno).

Licytacja odbędzie się w lokalu Departamentu R. i L. (ul. W. Pohulanka Nr. 24 w Wilnie).

Bliższe szczegóły oraz warunki sprzedaży osoby zainteresowane mogą otrzymać pod powyższym adresem (pokój Nr. 5).

Ogłoszenie

Departament Rolnictwa i Lasów Litwy Środkowej, niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w styczniu 1922 roku odbędzie się za pomocą licytacji sprzedaż 10.000 sztuk (w przybliżeniu dębów w obrębie Markowskim, Leśnictwa Oszmiańskiego Nadleśnictwa Smorgońskiego w odległości 6—7 klm od stacji Prudy (odcinek kolejowy N. Wilejka—Mołodeczno).

Licytacja odbędzie się w lokalu Departamentu Rolnictwa i Lasów (ul. Pohulanka Nr. 24 w Wilnie).

Bliższe szczegóły oraz warunki sprzedaży osoby zainteresowane mogą otrzymać pod powyższym adresem (pokój Nr. 5).

Wydawca P. Narbutt. Drukarnia „Lux", ul. Gen. Żeligowskiego № 1, Tel. 207. Redaktor odpowiedzialny Justyn Cywiński.